

Kompania rekonwalescentów „krakowskich dzieci“.

W jednej z uroczych wiosek, położonych obok górskiego miasta, gdzie obecnie znajduje się kadra 13. pułku piechoty, kwateruje obecnie kompania rekonwalescentów tegoż pułku. Lepszej siedziby dla ludzi chorych i potrzebujących wypoczynku wyobrazić sobie nie można; okolica cała zdobna zielenią i lasami, a tuż obok płynie rozlewną falą wspaniała rzeka. To też znajdujący się w tej kompanii żołnierze zażywają przyjemności górskich w całej pełni; niema dnia, by nie było zbiorowej wycieczki do jednego z pobliskich szczytów, lasów lub nad wspaniałą rzekę.

Funkcyję komendanta tej kompanii pełni nadporučnik Kern; zastępcą jego jest profesor gimnazjum bocheńskiego i znany literat, p. Józef Kantor. Obok nich — jak to na fotografii widzimy — siedzą: chorąży-medyk, dr. Henryk Jacob, kadet rezerwowy, świeżo odznaczony srebrnym medalem waleczności II. klasy, p. Władysław Sliwa i również medalami odznaczeni sierżanci Feniger i Błatoń.

W tejże kompanii znajduje się kilku przedstawicieli literatury. Służą tutaj: autor „Królowej przed mieścią“, Konstanty Krumiński, redaktor „Dyabła“, Władysław Borkowski i autor „Bohaterów“ i „Śpiewek żołnierskich“, Leopold Kronenberg.



Tradycyjna szopka krakowska w Zakopanem: Wykonawcy szopki: pp. Z Trojanowski, S. Kamocki, J. Mierzejewski, A. Pronaszko, Z. Pronaszko, K. Wąsowicz.

Odsłonięcie „Rycerza w zbroi“ we Lwowie.

(Do ilustracji na str. 3).

W ubiegłą niedzielę odbyło się we Lwowie uroczyste odsłonięcie „Rycerza w zbroi“, dłuta artysty-rzeźbiarza p. Nalborczyka. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa wszystkich obrządków, zastępcy władz wojskowych, państwowych i autonomicznych, konsulowie niemiecki i argentyński, korporacje oraz tłumy publiczności.

Cesarza reprezentował w zastępstwie chorego namiestnika, generała Collarda, komendant miasta Lwowa, generał major Riml.

Podczas jego przybycia muzyka zaintonowała hymn ludów, a komisarz rządowy, starosta Grabowski, wygłosił przemowę z prośbą o wyrażenie u stóp tronu podziękii miasta Lwowa za delegowanie zastępcy Cesarza. Po odpowiedzi generała Rimla opadła zasłona i rozpoczęło się wbijanie gwoździ. Pierwszy gwoździł imieniem Cesarza wbił generał Riml. Podczas uroczystości krążyły nad głowami zebranych trzy samoloty.

O godzinie piątej w pięknie przystrojonych salach ratusza odbył się galowy koncert na dochód „Rycerza“. Poszczególne punkty programu wykonali pp. Bohuss-Hellerowa, Korolewicz-Waydowa, Ada Sari Schayerówna, Ottawowa, Jarosław Kocian, Bedlewicz, Okoński i Łowczyński. Koncert wypadł wspaniale, publiczność wypełniła salę po brzegi.

Wstępem do uroczystości odsłonięcia było sobotnie przedstawienie „Cyrulika sewilskiego“ w teatrze

miejskim, poprzedzone odśpiewaniem hymnu ludowego.

Ze względu na szlachetny cel, na jaki przeznaczone

się koron z funduszków gminnych, nadto w gotówce złożyła dwa tysiące koron.

W dniu uroczystości miasto było uroczystie udekorowane.



Występy Leona Wyrwicza: Leon Wyrwicz

czono dochód z wbijanych gwoździ, bo na cele opieki wojennej, Rada przyboczna miasta Lwowa uchwaliła pokryć koszt dokonanych robót w sumie pięciu ty-

Na wschodnim froncie.

Pomimo zapowiadanej oddawna wielkiej wiosennej ofensywy rosyjskiej i rozpoczętych już gwałtownych ataków, zapanował na wschodnim froncie pewien zastój. Gwałtowne szturm rosyjskie, rozpoczęte na północy i południu frontu wschodniego rozbiły się o silną postawę wojsk sprzymierzonych, które wszędzie utrzymały się na swych pozycjach, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Rosyjanie przekonali się jeszcze raz o bezcelowości swych wysiłków, zmierzających do przełamania frontu wschodniego i zaniechali na razie gwałtownych ataków. Nie ulega jednak wątpliwości, że po zebraniu nowych sił, nie omieszkają znowu spróbować szczęścia, choć są to tylko daremne wysiłki. Po doświadczeniach dwudziestu miesięcy wojny, armie sprzymierzone miały dość czasu i sposobów, aby uczynić z swych pozycji, na których stoją nieprzerwanie od kilku miesięcy, niezdobyte twierdze... Olbrzymi, ciągnący się od Bałtyku aż do Bessarabii, front — to jakby jedno podziemne miasto, uzbrojone we wszystko, co wymyśliła współczesna technika wojskowa, a zaopatrzone we wszystko, co jest niezbędne dla żołnierza...

Z życia w tych ufortyfikowanych obozach na wschodnim froncie zamieszczamy w dzisiejszym numerze szereg ilustracji.



Nasza nowa powieść.

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk nowej, związanej z wypadkami chwili obecnej powieści młodego, lecz wielce obiecującego autora

p. Adama Wiarygi-Miniewskiego

pod tytułem:

„Miłość i wojna“.

Nie wątpimy, że powieść ta, zarówno na swą aktualność, jak i ciekawą, pełną charakterystycznych momentów akcją, zainteresuje naszych Czytelników.

Rozpoczętą w poprzednim numerze tłumaczoną powieść p. t.: „Czarna Księżniczka“, musieliśmy z przyczyn od nas niezależnych przerwać.



Tradycyjna szopka krakowska w Zakopanem: Grupa figur.